

Sygn. akt I PK 243/16

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa J. M. i T. S.

przeciwko "G." w G.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i ekwiwalent za urlop,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt IX Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 1.800 zł
(jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację od wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 6 października 2015 r., mocą którego zasądzono na rzecz powodów: J. M. kwotę 33.384,42 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 30 września 2013 r. z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 5.257,35 zł brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za lata 2011 i 2012 z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r.; T. S. kwotę 40.645,52 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 1

stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 4.998,76 zł brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za lata 2011 i 2012 z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r., ponadto, na rzecz powodów, zasądzono koszty zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie powództwa zostały oddalone.

W sprawie ustalono, że powodowie pracowali w godzinach nadliczbowych, przekraczana była norma tygodniowa czasu pracy oraz powodowie nie korzystali w pełni z przysługującego im urlopu wypoczynkowego.

Z umowy o pracę zawartej z J. M., wynika, że w spornym okresie był on zatrudniony na stanowisku handlowca, a w konsekwencji przydzielonych mu obowiązków zajmował się prowadzeniem spraw biurowych oraz sprzedażą płyt klientom. T. S. był zatrudniony na stanowisku kierowcy. Natomiast w czasie, gdy nie był w trasie, pomagał na placu innym pracownikom. Byli oni zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy. Obowiązywała ich 8 godzinna norma dobową i przeciętnie 40 godzinna norma tygodniowa czasu pracy w okresie rozliczeniowym wynoszącym 1 miesiąc. Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe wykazało, że powodowie faktycznie pracowali od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 16.00, a w razie konieczności także w sobotę w godzinach od 7.00 do 14.00. Wspólnikom spółki znany był faktyczny czas pracy powodów, a także okoliczność, że z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, powodom nie wypłacano należnego im wynagrodzenia.

Podstawę poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stanowiła opinia biegłego, w której wyliczone zostało zarówno wynagrodzenie powodów za pracę w godzinach nadliczbowych, jak i wynagrodzenie za urlop i ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop. Opinia ta nie została zakwestionowana.

Skargę kasacyjną wniósł pełnomocnik pozwanej, zaskarżając wyrok w całości. Za podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał:

- fakt uznania jej za oczywiście uzasadnioną, z uwagi na uchybienia przepisowi art. 378 § 1 k.p.c., jak też obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.;
- istotne zagadnienie prawne i potrzebę wykładni przepisów wywołujących

rozbieżności w orzecznictwie Sądów i doktrynie w zakresie rozumienia art. 382 k.p.c.;

- potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości co do desygnatów pojęcia „pilnej potrzeby pracodawcy”, o której mowa w art. 151 § 1 pkt 2 k.p.;

- potrzebę wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie Sądów i doktrynie w kwestii sposobu wyrażenia zgody lub uznania zgody pracodawcy na pracę w godzinach nadliczbowych za wyrażoną w sposób dorozumiany.

We wnioskach kasacyjnych domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., ewentualnie uchylenia w całości wyroku Sądu Rejonowego w M. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia o szczególnym charakterze. Przede wszystkim zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych. Natomiast jej zadanie nie polega na ponownej ocenie sprawy z perspektywy niezadowolonej z rozstrzygnięcia strony. Przytoczone spostrzeżenie obliguje do wstępnej oceny sprawy w ramach tzw. „przedsądu”. Jego zakres jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie ujawniły się przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności, przemawiające za przyjęciem skargi do rozpoznania. Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wyartykułowanie podstawy uzasadniającej jej przyjęcie. Skarżący ów obowiązek zrealizował i powołał się na podstawy z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Kumulacja wskazanych podstaw nie prowadzi do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W aspekcie pierwszego z podniesionych problemów, wniosek w istocie sprowadza się do powtórzenia zarzutów, które sformułowano w podstawach skargi.

Powtórzenie zarzutów sformułowanych w podstawach skargi nie może zaś wywołać żadnego skutku nie tylko dlatego, że podstawy skargi nie podlegają badaniu na tym etapie postępowania przed Sądem Najwyższym, ale również z tego względu, iż rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącej, że tak jest, ani odwołanie się - jak czyni to skarżąca dla wykazania oczywistości wniesionej skargi – do uzasadnienia skargi kasacyjnej. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać „oczywistość skargi kasacyjnej” przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07, LEX nr 560541; z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, LEX nr 898318; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr

453109), a takich argumentów nie można doszukać w przedmiotowym postępowaniu.

Oczywistości skargi autor poszukuje w przepisach prawa procesowego. Uważa bowiem, że doszło do oczywistego naruszenia prawa przez niedopełnienie obowiązków wynikających z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.;

Wymienione podstawy prawne, a tylko te podlegają ocenie, nie potwierdzają stanowiska kasatora. Uzasadnienie Sądu odwoławczego jest sporządzone w sposób pozwalający odtworzyć tok rozumowania. Natomiast fakt, że kierunek rozumowania Sądu nie konweniuje stanowisku pozwanej nie otwiera dalszego dyskursu prawnego w kontekście oczywistego naruszenia prawa procesowego. Prawo do oceny dowodów wiąże się z określonym luzem decyzyjnym, którego granice wyznaczają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Należy zauważyć, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a nie apelację. Użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji” oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, LEX nr 341125, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego).

Jednocześnie obowiązkiem Sądu drugiej instancji jest zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji powinien dokonać wyczerpującej oceny ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia obowiązującego prawa materialnego i zdać z tej oceny relację w uzasadnieniu swojego wyroku (art. 328 § 2 in fine k.p.c.). Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, ustanowiony w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza także zakaz wykraczania przez

sąd drugiej instancji poza te granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Dopiero uzasadniony zarzut istotnego naruszenia tego wymagania stanowi, w dalszej części postępowania, dostateczną podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 331/08, LEX nr 487529; z dnia 2 lipca 2008 r., II PK 7/08, LEX nr 497686; postanowienia: z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 321/06, LEX nr 428715; z dnia 19 października 2006 r., V CSK 234/06, LEX nr 453757).

Należy również podnieść, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika oczywiście konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14, LEX nr 1936719). Treść uzasadnienia zaskarżonego rozpoznawaną skargą orzeczenia dowodzi, że Sąd odwoławczy prawidłowo dopełnił obowiązki wynikające z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd dokonywał oceny apelacyjnej wyroku Sądu Rejonowego i oceny zasadności roszczenia o wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz o ekwiwalent za niewykorzystany urlop.

Z racji na przedstawione poniżej argumenty, należy stwierdzić, że w sprawie nie występuje postulowana przez skarżącą oczywistość skargi. W judykaturze dominuje utrwalone stanowisko, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może dopiero stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić

zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020), albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Przedstawione wyżej negatywne kwalifikatory nie występują w sprawie, gdyż postępowanie dowodowe pozwoliło na logiczny wywód w płaszczyźnie identyfikującej żądanie powodów. Tym samym brak jest uzasadnienia dla przyjęcia skargi do rozpoznania w oparciu o przedmiotowy wniosek.

Ponadto, przepis art. 328 § 2 k.p.c., zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczone przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez ten sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II PK 197/11, LEX nr 1216857). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138).

Argumentacji autorki skargi nie wzmacnia odwołanie się do art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten jest stosowany przez Sąd odwoławczy w powiązaniu z art. 391 § 1 k.p.c., o czym zapomina skarżąca i nie powołuje go we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Niezależnie od tego, a może przede wszystkim upatrywanie

oczywistości skargi jest wadliwe, gdyż Sąd Najwyższy jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Ma to taki skutek, że uwypuklenie kontrowersji dotyczących dokonanych w sprawie ustaleń w powiązaniu z krytyką oceny dowodów pozostaje poza zainteresowaniem Sądu Najwyższego. Tym samym ów argument nie może prowadzić do aprobaty poglądu o oczywistości wniesionego środka (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 121/14, Legalis nr 1456850).

Mając powyższe na uwadze, skarżąca nie zdołała przekonać Sądu Najwyższego w płaszczyźnie oczywistego naruszenia prawa procesowego.

Po drugie, w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, które wymaga interwencji Sądu Najwyższego. Powołanie się na taką podstawę (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oznacza, że chodzi o zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym skarżący, powołując się na wystąpienie w sprawie zagadnienia prawnego, powinien je sformułować, wskazać przepisy prawne, na tle stosowania których ono się wyłoniło, podać argumenty prowadzące do rozbieżnych ocen, a nadto wykazać, że jego rozwiązanie jest istotne nie tylko w rozpoznawanej sprawie, ale także dla praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01 LEX nr 47592; z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, LEX nr 54144, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Tymczasem we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, podniesiony problem w postaci istotnego zagadnienia prawnego dotyczy wykładni art. 382 k.p.c.

W judykaturze podkreśla się, że przepis art. 382 k.p.c. ma na uwadze materiał dowodowy zebrany w sprawie, przy czym ma on charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 r., I PK 241/15, LEX nr 2194883). Innymi słowy, Sąd narusza art. 382 k.p.c., gdy orzeka z pominięciem materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej

instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., II PK 364/15, LEX nr 2242153).

Po trzecie, nie występuje konieczność dokonana wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości. W tym aspekcie autor skargi podkreśla konieczność dookreślenia znaczenia zwrotu „pilnej potrzeby pracodawcy”, o której mowa w art. 151 § 1 pkt 2 k.p. Przede wszystkim należy podkreślić, że pojęciem ustawowym są „szczególne potrzeby pracodawcy”, co eliminuje potrzebę wykładni zwrotu użytego przez skarżącego, który nie jest terminem normatywnym. Jednocześnie w orzecnictwie przyjmuje się, że przesłanką dopuszczalności pracy w godzinach nadliczbowych, obok prowadzenia akcji ratowniczej (art. 151 § 1 pkt 1 k.p.), pozostają szczególne potrzeby pracodawcy (art. 151 § 1 pkt 2 k.p.). Przyjęło się uważać, że potrzeby te wyraża pracodawca poleceniem, choć można także wykonywać pracę nadliczbową za wiedzą i zgodą (choćby) milczącą pracodawcy, gdy pracownik działa w jego interesie. Wskazać można również, że polecenie pracodawcy wykonywania pracy ponad normę czasu pracy nie musi być wyraźne (nie wymaga szczególnej formy). Przykładowo, brak sprzeciwu przełożonego na wykonywanie w jego obecności przez pracownika obowiązków może być zakwalifikowany jako polecenie świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 122/98, LEX nr 35417; z dnia 25 sierpnia 2004 r., I PK 707/03, LEX nr 518050). Sąd Najwyższy stwierdził także, że wprawdzie przepisy kodeksu pracy nie uzależniają przyznania pracownikowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych od wyraźnego zlecenia jej przez pracodawcę, lecz nie ulega wątpliwości, że pracodawca powinien o niej przynajmniej wiedzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2000 r., I PKN 667/99, LEX nr 49309).

Mając powyższe na uwadze orzeczono w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.